

Janusz Sujecki:

## ***Socjologia wiedzy jako perspektywa badawcza w analizie interpretacji wzorca programowego***

Zmiana ustroju politycznego w Polsce stworzyła nowe, korzystne warunki dla prowadzenia badań nad historią ruchów społecznych, w tym nad programami socjalistycznymi, formułowanymi w oparciu o marksizm. Brak ideologicznych nacisków i ograniczeń cenzuralnych stał się okolicznością sprzyjającą w szczególności badaczom zainteresowanym historią myśli socjalistycznej. Dziś można zastanawiać się, czy szansa, jaką stworzyło zniknięcie ideologicznego gorsetu, została dobrze wykorzystana. W latach 90. ubiegłego stulecia dawne podejście, sprowadzające się niejednokrotnie do traktowania marksizmu jako dogmatu religijnego, zastąpione zostało negacją, skutkującą najczęściej eliminacją samego tematu. Można było również zaobserwować tendencję do unikania badań nad dziejami myśli socjalistycznej; badań szczególnie potrzebnych po dziesięcioleciach istnienia politycznych barier, skutkujących licznymi przemilczeniami bądź przeinaczeniami.

Postulując wznowienie na szerszą skalę wspomnianych wyżej prac badawczych, warto zastanowić się,

czy badacz nie powinien podejmować prób wychodzenia poza rekonstrukcje koncepcji programowych poszczególnych ugrupowań i towarzyszące im tradycyjne analizy porównawcze, zestawiające poglądy danej partii z rozwiązaniami proponowanymi przez inne stronnictwa oraz wskazujące na filiacje programowe, związane z procesami przenikania na grunt polski koncepcji z zewnątrz – między innymi z terenu państw zaborczych. Wydaje się, że równie istotne znaczenie może mieć próba ukazania społecznych uwarunkowań determinujących świadomość i wiedzę twórców określonej koncepcji programowej oraz wpływu powyższej relacji na specyfikę zaproponowanych przez nich rozwiązań programowych, będących jednym z wariantów konkretnego, doktrynalnego wzorca.

Poniższe rozważania ukazują zasadnicze etapy, składające się na proces kreowania interpretacji programowych, tworzonych w oparciu o marksizm. Zarysowane tu schematyczne ujęcie może być jednak użyteczne także dla ukazania procesu formułowania programu, konstruowanego jako jeden z wariantów dowolnej doktryny – wzorca.

Wybór marksizmu jako wzorca programowego jest w tym przypadku wyłącznie konsekwencją odwołania się do przykładu historiografii polskiego ruchu socjalistycznego i wiąże się ściśle z moimi zainteresowaniami badawczymi, dotyczącymi historii polskiej myśli socjalistycznej. Przedstawione niżej sugestie traktuję jako głos w trwającej od 1990 r. wymianie poglądów na temat wykorzystania możliwości badawczych, będących rezultatem zmiany ustroju politycznego w Polsce.

W powojennej historiografii polskiego ruchu robotniczego i polskiej myśli socjalistycznej wyodrębnić można dwa spojrzenia na kwestię czynników determinujących świadomość interpretatorów marksizmu i wpływających na ostateczny kształt tworzonych przez nich koncepcji programowych – wariantów doktryny.

Alina Molska, autorka rozprawy pt. *Model ustroju socjalistycznego w polskiej myśli marksistowskiej lat 1878–1886*, założyła, że ograniczy się do omówienia badanego wariantu wizji socjalizmu i porównania go z „klasycznym modelem marksowskim” w celu wskazania podobieństw i różnic. Zastrzegła przy tym, że nie będzie rozważała problemu pochodzenia wskazanych odmienności. „W pewnych punktach obserwujemy znaczne odstępstwa od pierwowzoru, nie jesteśmy jednak

w stanie rozstrzygnąć, czy były one rezultatem samodzielnych rozważań, czy też zostały przez polskich socjalistów zaczerpnięte w gotowej postaci z obcych źródeł. Nie przywiązując zasadniczej wagi do odpowiedzi na te pytania [pisała autorka – J.S.], interesujemy się związkami zachodzącymi między modelem badanym przez nas a modelem klasycznym, marksowskim, przede wszystkim ze względu na występujące między nimi podobieństwa lub różnice, pozostawiając sprawę ich pochodzenia kwestią otwartą”<sup>1</sup>.

Podejście to, będące przykładem pierwszego ujęcia, oznaczało świadomą rezygnację z prób wskazania czynników decydujących o specyfice rozpatrywanych założeń programowych. Tym samym, eliminowało konieczność pytania o determinanty kształtujące wiedzę interpretatorów doktryny oraz wpływ ich usytuowania w strukturze społecznej na ostateczny kształt rozpatrywanego wariantu utopii lub jakiegokolwiek koncepcji programowych.

Termin „utopia” przyjmuję tu w znaczeniu niewartościującym. Utopią jest więc – w takim rozumieniu – każda rozbudowana wizja społecznego ideału, ugruntowana na sprzeciwie wobec aktualnie istniejących stosunków i przeciwstawieniu im propozycji stosunków społecznych bardziej odpowiadających – w mniemaniu projektodawcy – prag-

<sup>1</sup> A. M o l s k a: *Model ustroju socjalistycznego w polskiej myśli marksistowskiej lat 1878–1886*. Warszawa 1965, s. 32–33.

nieniom ludzkim<sup>2</sup>. Takie rozumienie pojęcia „utopia” oddaje najpełniej istotę wszelkich projektów idealnego ustroju społecznego, przy jednoczesnym wykluczeniu jakichkolwiek spekulacji odnośnie „prawdziwości” czy też „możliwości realizacji” założeń konkretnego społecznego ideału.

W okresie PRL oficjalna historiografia ruchu socjalistycznego na dobre ugruntowała Engelsowskie pojmowanie utopii jako czystej spekulacji; wizji idealnego ustroju, zrodzonej w efekcie myślenia przeciwstawnego nauce. Zastosowanie terminu „utopia” miało w takiej sytuacji istotne konsekwencje: sugerowało podanie w wątpliwość „naukowego charakteru” marksistowskiej prognozy rozwoju społecznego. W historiografii polskiego ruchu robotniczego, powstałej przed 1990 r., tylko Feliks Tych podjął próbę zasygnalizowania, że pojęcie „utopia społeczna” nie musi być koniecznie rozumiane jako antynomia wobec pojęcia „nauka”. W komentarzu historycznym poprzedzającym wydany w 1975 r. wybór polskich programów

socjalistycznych wizje socjalizmu zawarte w owych programach F. Tych uznał za „element określonej utopii społecznej”<sup>3</sup>.

W odróżnieniu od Aliny Molskiej, zdecydowana większość późniejszych badaczy nie stosowała tak zawężonego podejścia do analizowanego materiału. Poszukiwano więc przyczyn wprowadzania rozwiązań różnych od „klasycznego” ujęcia marksowskiego czy też skodyfikowanego marksistowskiego wzorca, zawartych w konkretnej koncepcji rewolucji lub wariacie społecznej utopii. Śledzono procesy przenikania koncepcji z obszarów państw zaborczych; podejmowane były także próby określenia czynników, wpływających na zróżnicowanie propozycji programowych w ramach polskiego ruchu socjalistycznego, rozwijającego się na terenie danego zaboru.

Autorzy reprezentujący to drugie, dominujące podejście<sup>4</sup> wychodzili z założenia, że analizowane rozwiązania programowe (koncepcje rewolucji lub wizje ideału społecznego), o ile były tworzone na gruncie marksizmu,

<sup>2</sup> Definicję utopii Jerzego Szackiego uzupełniłem uwagą, podkreślającą subiektywny charakter postulatów formułowanych w imieniu określonej grupy społecznej lub całego społeczeństwa. Por. J. S z a c k i: *Spotkania z utopią*. Warszawa 1980, s. 14, 21.

<sup>3</sup> Zob. F. T y c h: *Socjalistyczna irredenta. Szkice z dziejów polskiego ruchu robotniczego pod zaborami*. Kraków 1982, s. 54; *Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*. Wyb. F. T y c h. Warszawa 1975, s. 33.

<sup>4</sup> Zob. I. K o b e r d o w a: *Kształtowanie się wizji socjalizmu w polskiej myśli politycznej w latach 1830–1886*. W: *Wizje socjalizmu w Polsce do roku 1948*. Red. J. T o m i c k i. Warszawa 1987, s. 9; B. R a d l a k: *Koncepcje rewolucji w polskim ruchu robotniczym okresu zaborów*. „Z pola walki” 1985, nr 1, s. 3–4; J. T o m i c k i: *Słowo wstępne*. W: *Wizje socjalizmu w Polsce do roku 1948...*, s. 5.

to były rezultatem próby „naukowej analizy rzeczywistości historycznej”. Twórcy programów socjalistycznych objaśniali rzeczywistość za pomocą teorii naukowej (marksistowskiej teorii rozwoju społecznego), a zatem proponowane rozwiązania mogły być „realne”, co uzależniano od „stopnia adaptacji założeń socjalizmu naukowego” i „poprawności analizy zjawisk we własnym kraju”<sup>5</sup>.

W przypadku opisywanego ujęcia stawiano pytanie o przyczyny różnicowania koncepcji programowych. Udzielając odpowiedzi, badacze pomijali jednak rolę czynników determinujących wiedzę subiektywną autorów rozpatrywanych koncepcji. W toku procesu badawczego, twórcom programów politycznych przypisywano w pewnym stopniu cechy uczonego, obecne w koncepcji pozytywizmu logicznego. „Obiektywny” twórca założeń programowych, posługujący się „teorią naukową (tu – marksistowską teorią rozwoju społecznego) i dokonujący „czystej” percepcji rzeczywistości, mógł w myśl takiego założenia opracować „realny” program polityczny, podporządkowany „prawom rządzącym procesem dziejowym”. Twórca taki ograniczony był faktycznie tylko własnymi predyspozycjami intelektualnymi, decydującymi o stopniu „popraw-

ności” zarówno recepcji marksizmu, jak i percepcji rzeczywistości. W rozważaniach tych nie uwzględniano tak ważnych czynników wpływających na kształt propozycji programowych, jak społeczne uwarunkowanie świadomości i poglądów twórców koncepcji, podlegających procesowi permanentnej socjalizacji w ramach określonej, historycznie ukształtowanej wspólnoty kulturowej, umiejscowienia ich w konkretnej strukturze społecznej oraz faktu zdeterminowania przez grupowe interesy. Tymczasem, czynniki te determinowały postrzeganie rzeczywistości i recepcję doktryny, modelowanej zawsze w zindywidualizowany sposób.

Przed 1989 r. istniała niejedna inspiracja do podjęcia badań, ukazujących społeczne aspekty kształtowania się koncepcji programowych, powstających na gruncie marksizmu. Warto przypomnieć choćby bogaty dorobek Ryszardy Czepulis-Rastenis i jej współpracowników. W swoich pracach i wprowadzeniach do kolejnych tomów studiów poświęconych dziejom inteligencji polskiej w okresie porobiorowym, niejednokrotnie zwracała uwagę na problem „[...] wzajemnych powiązań pomiędzy sytuacją społeczno-bytową inteligencji a jej świadomością społeczną i treściami ideowymi, jakie ona upo-

<sup>5</sup> Zob. B. Radlak: *Koncepcje rewolucji w polskim ruchu robotniczym okresu zaborów...*, s. 4.

<sup>6</sup> *Inteligencja polska XIX i XX wieku*. Red. R. Czepulis-Rastenis. Warszawa 1985, s. 5.

wszechniała”<sup>6</sup>. Znany i wielokrotnie sygnalizowany fakt inteligenckiego składu programotwórczych elit partii socjalistycznych, działających w drugiej połowie XIX i w początkach XX stulecia, nie zaowocował jednak dążeniem do zbadania wskazanej wyżej zależności i jej wpływu na kształt rozpatrywanych koncepcji programowych.

Wydaje się, że główną rolę odegrały tu silne ograniczenia natury ideologicznej. Karl Mannheim jeszcze w 1936 r. zauważył, że: „[...] marksizm dawno już mógłby sformułować socjologiczny wgląd w uwarunkowanie bytowe myślenia w ogóle [...], gdy przynajmniej załączki tego zostały już odkryte wraz z marksistowską teorią ideologii. To, że owe nie wprost współodkryte uwarunkowania nie mogły doznać konkretnego ogólnego sformułowania (lub przebiły się doń tylko szczątkowo), spowodowane było tym, że potrafiąco obserwować to bytowe uwarunkowanie tylko u przeciwnika, a także dlatego, że podświadomie obawiano się wznieść do tego zasadniczego sformułowania i przemyśleć powstające w tym kontekście niepokoje i problemy własnej pozycji”<sup>7</sup>.

O jakich problemach i niepokojach można tu mówić? Przyjęcie zasady, zgodnie z którą wiedza i myślenie każdego podmiotu podlega bytowe-

mu uwarunkowaniu, prowadzić musiało do uznania względności wszelkiej diagnozy zawartej w programie politycznym, co wynikało ze wspomnianego faktu społecznego zdeteminowania zarówno procesu percepcji rzeczywistości, jak i przyswajania oraz interpretowania założeń marksizmu. W efekcie, każda wynikająca z takiej diagnozy dyrektywa (posiadająca w ujęciu zideologizowanym walor „naukowo uzasadnionej” i etykietkę „obiektywizmu”) była także względna i możliwa do zakwestionowania. W konkretnych warunkach politycznych PRL (a także ZSRR i „krajów demokracji ludowej”), względność ta stwarzała realną groźbę zakwestionowania doktrynalnej legitymizacji istniejącego ustroju politycznego.

Uwzględnienie w procesie badawczym faktu powszechności bytowego uwarunkowania myślenia stawiało także na porządku dziennym bardzo istotną i zarazem mocno niewygodną z przyczyn ideologicznych kwestię stopnia oddziaływania interesów grupy społecznej, do której należał twórca programu politycznego, na sposób interpretowania doktryny oraz charakter głoszonej przez niego koncepcji. Jeżeli przypomnę, jak wielką rangę nadawano procesowi „wnoszenia przez inteligencję świadomości socjalistycznej w szeregi klasy robotniczej”, to w warunkach

<sup>7</sup> K. Mannheim: *Ideologia i utopia*. Lublin 1992, s. 226.

silnych ograniczeń natury ideologicznej przyjęcie podejścia wskazanego przez Mannheima nie było możliwe<sup>8</sup>.

Zniesienie ograniczeń ideologicznych doprowadziło – jak dotąd – głównie do powstania opracowań o charakterze krytycznym, weryfikacyjnym oraz stawiającym sobie za cel badanie historii tych nurtów i ugrupowań ruchu robotniczego, które z przyczyn politycznych spychane były na margines, bądź też wręcz eliminowane z pola dociekań badawczych. Nie pojawił się natomiast postulat, sugerujący podjęcie prób zbadania i określenia społecznych uwarunkowań determinujących świadomość autorów analizowanego programu danego socjalistycznego ugrupowania oraz wpływu tych uwarunkowań na kształt i specyfikę rozpatrywanego programu – wariantu doktrynalnego wzorca.

Przyjęcie perspektywy badawczej, akcentującej problem rozpatrywania założeń programowych ugrupowań politycznych w kontekście kulturowych i społecznych warunków, w jakich założenia te powstawały oraz wskazują-

cej taką relację jako jedną z głównych przyczyn zindywidualizowanego charakteru poszczególnych programowych propozycji w stosunku do doktryny – wzorca, wiąże się z wykorzystaniem podstawowych założeń socjologii wiedzy. Zasygnalizowane w 1989 r. przez Józefa Niżnika<sup>9</sup> i Marka Ziółkowskiego<sup>10</sup> różnice zdań na temat statusu socjologii wiedzy i fakt pozostawienia tej kwestii otwartą, skłaniają mnie do zajęcia stanowiska wobec dwóch istotnych zagadnień. Pierwszy problem dotyczy rozumienia pojęcia „wiedza”, drugi – pojmowania socjologii wiedzy i proponowanego sposobu nawiązywania do jej inspirującego dorobku.

W niniejszych rozważaniach podzielam pogląd Marka Ziółkowskiego zgodnie z którym termin „wiedza” oznacza „[...] przekonania akceptowane przez określone osoby i uznawane przez nie za prawdziwe, niezależnie od tego, czy są one prawdziwe rzeczywiście”<sup>11</sup>. Warto też przypomnieć za Józefem Niżnikiem, że granice wiedzy człowieka są w sensie praktycznym granicami jego

<sup>8</sup> Podejście takie oznaczało przede wszystkim zakwestionowanie Leninowskiej tezy, zgodnie z którą działający w ramach socjalistycznej partii „klasowo wykorzeniony” inteligent, niepodlegający w najmniejszym stopniu poczuciu własnej grupowej odrębności (i świadomości wynikających z niej interesów), mógł wyrażać „obiektywny” interes robotników. Zob. A. Flis: *Antynomie wielkiej wizji. Rekonstrukcja i krytyka marksowskiej teorii historii*. Kraków 1990, s. 92.

<sup>9</sup> Zob. J. Niżnik: *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*. Warszawa 1989, s. 206–207.

<sup>10</sup> Zob. M. Ziółkowski: *Wiedza, jednostka, społeczeństwo. Zarys koncepcji socjologii wiedzy*. Warszawa 1989, s. 8.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 118.

rzeczywistości<sup>12</sup>. Zależność ta powinna być uwzględniana w przypadku analiz założeń programowych każdego ugrupowania.

Wybór podejścia, zgodnie z którym termin „wiedza” przestaje być pojmowany w wąskim sensie, lecz oznacza szeroko pojmowane ludzkie przekonania, a także fakt zastosowania kryterium intersubiektywnej pewności jako cechy tak rozumianej wiedzy, pozwala na włączenie w zakres problematyki socjologii wiedzy wszelkich społecznych prognoz i utopii, jak również wiedzy związanej z praktyką walki politycznej (w przypadku partii socjalistycznych – zagadnień taktyki).

Próby możliwie pełnego ukazania genezy poglądów elity programotwórczej danej partii socjalistycznej dokonywane są zwykle w oparciu o bazę źródłową, zawierającą ograniczone informacje o procesach socjalizacji poznawczej przedstawicieli tej elity. Kształt koncepcji programowej określany jest przez wiele czynników, również takich, które nie mogą być znane badaczowi. Jak podkreślał Stanisław Rainko, należy pamiętać, że sama determinacja, jako zjawisko, jest stosunkiem ukrytym, a na jej ślad natrafiamy często metodą poszlakową<sup>13</sup>. Choć wiemy, że warunki społeczne determi-

nują kształt wiedzy, jednak mechanizm tego uwarunkowania pozostaje ciągle nierozstrzygniętym problemem<sup>14</sup>.

Spośród kilku przytoczonych przez Marka Ziółkowskiego sposobów rozumienia socjologii wiedzy, za najbardziej użyteczną dla potrzeb zaproponowanych tu dociekań uważam zatem propozycję pojmowania jej wyłącznie jako inspirującej refleksji, zakładającej „pewien sposób albo styl myślenia o świecie społecznym”<sup>15</sup>. Podejście takie oznacza przyjęcie perspektywy badawczej, wyrażającej się w położeniu większego nacisku na pytanie o wpływ społecznego kontekstu formowania się analizowanych koncepcji programowych na ich kształt i relację w stosunku do wzorca doktrynalnego.

Analiza procesów formułowania politycznej diagnozy rzeczywistości oraz kreowania założeń programowych (w przypadku partii socjalistycznych – koncepcji rewolucji i wariantu społecznej utopii), prowadzona z zarysowanej wyżej perspektywy, wymaga wyjaśnienia sensu, w jakim używane będą pojęcia: „rzeczywistość”, „doktryna” oraz – „interpretator”.

Z punktu widzenia prezentowanych rozważań, użytecznym wydaje się nawiązanie do definicji pojęcia „rzeczywistość”, sformułowanej przez Karla

<sup>12</sup> Zob. P. L. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Tłum. J. Niżnik. Warszawa 1983, s. 8.

<sup>13</sup> Zob. S. Rainko: *Świadomość i krytyka*. Warszawa 1989, s. 13.

<sup>14</sup> Zob. P. L. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie rzeczywistości...*, s. 12.

<sup>15</sup> Zob. M. Ziółkowski: *Wiedza, jednostka, społeczeństwo...*, s. 8, 284.

Mannheima. Pod pojęciem „rzeczywistości” należy rozumieć „konkretną postać historyczną bytu społecznego” – oddziałujący porządek życia, który da się ująć i scharakteryzować poprzez specyfikę układu gospodarczego, układu władzy politycznej i stosunków społecznych istniejących w obrębie historycznie ukształtowanej wspólnoty kulturowej<sup>16</sup>. Powyższe ujęcie zakłada równoległe istnienie wielu rzeczywistości.

Rzeczywistość dostępna jest twórcy programu politycznego tak, jak każdej jednostce ludzkiej, zawsze w ramach określonego wycinka. Autorzy koncepcji programowych, osadzeni w danej rzeczywistości, podlegają ciągłemu oddziaływaniu z jej strony, wyrażającemu się głównie w determinowaniu procesu ich socjalizacji poznawczej<sup>17</sup>. Rzeczywistość stanowi także sytuacyjny kontekst wszelkich działań jednostki, zajmującej konkretne miejsce w strukturze danego społeczeństwa. Rzeczywistość rozpatrywać należy również jako obszar projektowanych zmian, jako porządek życia podlegający nieustannym przekształceniom. Twórca programu politycznego staje się wyrazicielem określonych wyobrażeń transcendentnych wobec rzeczywistości<sup>18</sup>, zinterpretowanych i uporządkowanych po-

przez ujęcie w ramy kreowanej koncepcji oraz powiązanych z postulatami działań zmieniających istniejący porządek życia; działań, którym towarzyszą propozycje taktyczne, obejmujące metody działania. Upowszechnianie tych postulatów ma na celu zmianę rzeczywistości i jest niezbędnym warunkiem dokonania owej zmiany<sup>19</sup>.

Proponowane tu podejście, oprócz oczywistej potrzeby uwzględnienia rzeczywistości historycznej, będącej obszarem projektowanych przekształceń (np. rzeczywistości Królestwa Polskiego w okresie istnienia badanej partii socjalistycznej, działającej na jego terenie), wymaga również stałego odwoływania się do rzeczywistości determinujących twórców rozpatrywanej koncepcji; rzeczywistości, w ramach których dokonywały się procesy socjalizacji poznawczej przedstawicieli elity programotwórczej danej partii przed jej utworzeniem.

Załóżmy, że przedmiotem zainteresowania badacza jest program partii socjalistycznej oparty na założeniach teoretycznych doktryny marksistowskiej i ukształtowany w epoce marksizmu II Międzynarodówki. Marksizm był już teorią wyraźnie uformowaną, co skłaniało niektórych do postrzegania jej jako zbioru dogmatów. Ówczesną

<sup>16</sup> Zob. K. Mannheim: *Ideologia i utopia* ..., s. 160–161.

<sup>17</sup> Zob. M. Ziolkowski: *Wiedza, jednostka, społeczeństwo*..., s. 176.

<sup>18</sup> Zob. K. Mannheim: *Ideologia i utopia*..., s. 161–162.

<sup>19</sup> Zob. M. Ziolkowski: *Wiedza, jednostka, społeczeństwo*..., s. 127.



doktrynę charakteryzował jednak dynamizm: marksizm ewoluował, będąc przedmiotem nieprzerwanej dyskusji, toczącej się wokół oferowanych przezeń rozwiązań. Doktryna przełomu XIX i XX stulecia była marksizmem autorytetów. Oprócz prac Marksa i Engelsa, na poglądy programowe socjalistycznych partii, obejmujące analizę i krytykę społeczeństwa kapitalistycznego, koncepcję rewolucji (w przypadku ugrupowań polskich – wraz ze stanowiskiem wobec kwestii narodowej) oraz podstawowe elementy utopii społecznej, oddziaływały w coraz większym stopniu wypowiedzi uznanych interpretatorów doktryny, cieszących się wpływami w łonie II Międzynarodówki. Skodyfikowane i usystematyzowane warianty marksizmu stanowiły część wiedzy intersubiektywnej, dostępnej twórcy programu danego ugrupowania socjalistycznego<sup>20</sup>.

Członkowie programotwórczej elity takiego ugrupowania tworzyli jego program, dysponując elementami doktryny w ujęciu Marksa i Engelsa, interpretacjami marksizmu dokonywanymi przez autorytety II Międzynarodówki, różnymi wariantami krytyki marksizmu oraz koncepcjami wywodzącymi się z innych nurtów i tradycji politycznych. W procesie zindywidualizowanej recepcji, wszystkie elementy tej mozaiki

tworzyły nową jakość: część wiedzy subiektywnej, będącej efektem interpretacji dokonywanej przez społecznie zdeteterminowanego i dysponującego wcześniej określonymi poglądami partyjnego teoretyka lub publicystę<sup>21</sup>.

Śledząc proces socjalizacji poznawczej twórcy lub współtwórcy programu politycznego, należy zwrócić uwagę na okres, w którym rozpoczęło się kształtowanie zrębów poglądów politycznych tej jednostki oraz recepcja doktryny. Dla autora założeń programowych danej partii socjalistycznej, marksizm pełnił zawsze podwójną funkcję. Po pierwsze – doktryna występowała jako istotne źródło reguł, umożliwiających rozpoznawanie i klasyfikację rzeczywistości podlegającej percepcji. Indywidualnie zinterpretowany poprzez selekcję i adaptację wariant marksizmu współtworzył „okulary społeczno-kulturowe” jednostki, będąc niekiedy kluczowym schematem odczytywania rzeczywistości<sup>22</sup>. Druga funkcja doktryny wyrażała się w pełnieniu roli zarówno teoretycznej podstawy kreowanego projektu zmiany rzeczywistości, jak i źródła społecznej utopii.

Określenie: „interpretator” odnosi się do lidera lub uczestnika programotwórczej części kierowniczej elity danej partii. Twórca bądź też współtwórca – popularyzator koncepcji programo-

<sup>20</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 54.

wej socjalistycznego ugrupowania był podmiotem, który – aktualizując własną wiedzę – objaśniał rzeczywistość, tworząc każdorazowo jej zindywidualizowany obraz, oraz prezentował własną wykładnię marksizmu, konstruując jeden z wariantów doktryny.

Akt interpretacji determinowały dwa zasadnicze czynniki: umiejscowienie podmiotu w strukturze społecznej i proces socjalizacji poznawczej, której podlegał on na każdym etapie swojej biografii<sup>23</sup>. W przypadku pierwszego czynnika należy brać pod uwagę fakt, iż jednostka poznaje rzeczywistość i projektuje jej zmianę zawsze jako uczestnik określonej grupy społecznej, posiadający specyficzne potrzeby oraz interesy. W drugim przypadku wiedzę jednostki, czyli całokształt jej poglądów, odnosić należy do wszystkich grup społecznych, w których jednostka uczestniczyła w toku swojej biografii. Grupy odniesienia stanowiły tu źródło wartości i ocen<sup>24</sup>.

Założmy, że badaniu podlegają koncepcje programowe ugrupowania socjalistycznego, bazującego na ogólnych zasadach doktryny marksistowskiej, a proces kreowania (bądź też współkreowania) przez jednostkę politycznej diagnozy rzeczywistości, koncepcji rewolucji i społecznej utopii analizowany będzie z uwzględnieniem podstawowych założeń so-

cjologii wiedzy. Na jakie czynniki, kształtujące ostateczną formę założeń programowych, rozpatrywanych jako wariant doktryny – wzorca należy zwrócić uwagę?

Przywódca lub członek elity programotwórczej danej partii, przyjmującej marksizm jako narzędzie wyjaśniania i przekształcania rzeczywistości, jest interpretatorem objaśniającym rzeczywistość i prezentującym indywidualną wykładnię skodyfikowanego marksizmu w celu jego adaptacji, niezbędnej w procesie tworzenia (bądź współtworzenia) rozpatrywanych koncepcji programowych.

Interpretator poddany jest działaniu bodźca sytuacyjnego. Bodźcem tym może być konieczność stworzenia programu danego ugrupowania od podstaw lub potrzeba modyfikacji istniejących koncepcji z uwagi na bezustannie ewoluującą rzeczywistość. Jednostka taka posiada subiektywną wiedzę o rzeczywistości, nabytą w rezultacie procesu socjalizacji poznawczej i subiektywną wiedzę o marksistowskiej doktrynie, będącą efektem socjalizacji interpretatora. Trzeba także podkreślić zdeteminowanie interpretatora nie tylko przez interes grupy czy też warstwy społecznej, z którą jest w określony sposób związany, lecz także przez partikularne interesy elity własnego ugrupowania politycznego.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 184–185.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 187.

Rzeczywistość dostępna jest interpretatorowi zawsze w ramach określonego wycinka. Także doktryna marksistowska (wraz z jej wariantami, zawartymi w programach innych partii) dostępna jest dla interpretatora w ramach określonego wycinka jako część wiedzy intersubiektywnej. Pierwsza faza procesu kreacji nowych założeń programowych obejmuje aktualizację subiektywnej wiedzy interpretatora o rzeczywistości i dostępnych elementach wiedzy intersubiektywnej, odnoszących się do określonych aspektów rzeczywistości. W wyniku działania bodźca sytuacyjnego, modyfikacji ulega także subiektywna wiedza interpretatora o marksistowskiej doktrynie.

Efekt końcowy procesu kreacji to diagnoza polityczna rzeczywistości, koncepcja rewolucji i wariant społecznej utopii, zawarte w publicystyce lub dokumencie programowym danego ugrupowania. Efekt ten zwykle nie jest tożsamy z uchwalonym i opublikowanym programem partii, gdyż programowy dokument powstaje zazwyczaj jako rezultat negocjacji i kompromisów, dokonujących się w łonie nie tylko programotwórczej, lecz całej kierowniczej elity danego ugrupowania.

Proces kreacji określonej koncepcji programowej obejmuje akt percepcji rzeczywistości i recepcji marksizmu oraz aktualizacji subiektywnej wie-

dzy, prowadzący w rezultacie do jej modyfikacji. Akt kreacji daje w efekcie założenia programowe, stworzone na podstawie zmodyfikowanej wiedzy subiektywnej interpretatora. Rzeczywistość bezustannie ewoluuje, a jej zmiany następują w sposób ciągły, płynny. Skokowy charakter, będący rezultatem działania szeregu bodźców sytuacyjnych, charakteryzuje natomiast proces kreowania koncepcji tworzących założenia programowe danej partii.

Zarysowany wyżej proces kreowania wariantu danej doktryny – wzorca sygnalizuje zarazem rolę, jaką podczas tworzenia założeń programowych dowolnej partii socjalistycznej odgrywa subiektywna wiedza interpretatora: twórcy, współtwórcy bądź też publicysty-popularyzatora rozpatrywanych koncepcji.

Postawienie pytania o przyczyny, jakie współdecydowały o indywidualnym kształcie analizowanego programu, oznacza zatem konieczność wskazania głównych czynników determinujących subiektywną wiedzę lidera oraz członków elity programotwórczej badanej partii. Szczególnie przydatne może być w omawianym przypadku wykorzystanie dorobku biografistyki oraz rezultatów badań elit partyjnych. Podjęcie takich badań na szerszą skalę proponował w 1985 r. Andrzej Chwalba<sup>25</sup>, lecz jego postulaty nie zostały, jak dotąd, zrealizowane.

<sup>25</sup> Zob. A. Chwalba: *Uwagi do kwestii elit w polskich partiach socjalistycznych (do r. 1918)*. „Historyka” 1985, t. XV, s. 102.

Jednym z najbardziej znaczących i ciekawych głosów we wspomnianej przeze mnie na wstępie dyskusji, zainicjowanej zmianą ustroju politycznego, był artykuł Anny Żarnowskiej opublikowany w 1992 r. Zawierał on nie tylko próbę bilansu i swoistego rozliczenia z historiografią ruchu robotniczego epoki PRL, lecz także propozycję optymalnego – zdaniem autorki – ujęcia dziejów polskiego ruchu robotniczego<sup>26</sup>. W krytycznej części artykułu Anna Żarnowska trafnie zauważyła, że badacze zajmujący się programami partii socjalistycznych i dziejami myśli socjalistycznej byli przed 1990 r. w największym stopniu zagrożeni naciskami cenzury urzędowej i „wewnętrznej”. Autorka przypomniała, że warunki polityczne prowadziły często do „[...] naruszania wymogów naukowej analizy historycznej i wulgaryzacji, gdy propozycje programowe i dyskusje teoretyczne w ruchu robotniczym – tak w Polsce, jak i w Europie – poddawane były zabiegom wartościującym przy zastosowaniu jako głównego kryterium zgodności ze stanowiskiem Lenina i ideologią „marksizmu-leninizmu”<sup>27</sup>.

Poza tym, stwierdziła, że problematyka związana z zagadnieniami teoretycznymi ruchu robotniczego wyraźnie

utraciła po 1982 r. „[...] centralne miejsce w zainteresowaniach badawczych historyków [stając się – J.S.] domeną politologów, względnie filozofów. Już wcześniej, w latach 70. dało się zauważyć rosnące zniechęcenie akademickiego środowiska historycznego do studiów nad teoretyczno-programowymi aspektami ruchu robotniczego [...]”<sup>28</sup>, przy czym autorka wiązała te postawy z działaniem ograniczeń natury politycznej i stałą ingerencją cenzury.

Wśród czterech nowych, wymienionych przez autorkę, kierunków badań, które umocniły się w polskiej historiografii lat 1980–1990, i – zdaniem Anny Żarnowskiej – torują drogę „niekonwencjonalnemu ujmowaniu dziejów ruchu robotniczego”, nie znalazło się, niestety, podejście badawcze, zmierzające ku połączeniu historii ruchu robotniczego z analizami programów poszczególnych ugrupowań politycznych. Autorka uznała, że jaśniejsze perspektywy dla badań nad dziejami ruchu robotniczego wiążą się z umocnieniem tendencji kładącej większy nacisk w pracach badawczych na rekonstrukcję nie tylko programów, ale form i środków aktywności zorganizowanego ruchu robotniczego, prowadzącej w ostatecznym efekcie do „historyczno-społecznego, głębszego i bardziej

<sup>26</sup> Zob. A. Żarnowska: *Historiografia ruchu robotniczego w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu*. W: *Oblicza lewicy. Losy idei i ludzi*. Warszawa 1992.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

wielostronnego ujęcia dziejów ruchu robotniczego<sup>29</sup>.

Kierunek taki uznać można za optymalny, niemniej jednak przyjęcie podstawowych założeń socjologii wiedzy jako perspektywy badawczej może zaowocować refleksją oraz ustaleniami wzbogacającymi opracowania

poświęcone historii socjalistycznego ruchu robotniczego. Sądzę, że proponowane podejście można zastosować również w odniesieniu do każdego ugrupowania politycznego, budującego swój program w oparciu o skodyfikowany, spójny wzorzec doktrynalny.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 13, 29–30.

Janusz Sujecki:

***Sociology of knowledge as a research perspective  
in the analysis of the program pattern interpretation***

Transformation of the political system in Poland has created a new friendly environment for the research on the history of social movements, including socialistic program, formulated basing on Marxism. The lack of any ideological pressure and censorship restrictions formed particularly advantageous circumstances for the researchers interested in the history of the socialistic concept. Today one can consider whether the opportunity which appeared by vanishing the ideological corset has been used properly. In the 1990s, the former approach, usually coming down to treating Marxism as religious dogma, was replaced by negation mostly resulting in the elimination of the issue itself. You could observe a tendency to avoid the research on the history of socialistic concept, so necessary after decades of barriers, resulting in passing over in silence or misrepresentations.

The foregoing considerations show vital stages of the process of forming program interpretations created basing on Marxism. However, the presented here schematic depiction may also be useful for demonstrating the process of formulating the program constructed as one of a few variants of any doctrine, i.e. a pattern. The choice of Marxism as a program pattern is only a consequence of referring to an instance of the hagiography of the Polish socialistic movement and is strictly related to my interests concerning the history of the Polish socialistic concept. I regard the suggestions presented here as my voice in the discussion lasting since 1990 on the use of research abilities being a result of the political system transformation in Poland.